

# Umowa Uber z NASA

#Lotnictwo cywilne #Wojska lądowe 9 maja 2018

**Podczas Uber Elevate Summit kompania Uber podpisała drugie Space Act Agreement z NASA. Zgodnie z nim, strony mają opracować model symulujący miejski transport lotniczy. Uberowi zależy na współpracy z agencją rządową, by mieć wpływ na przygotowywane regulacje dotyczące tej dziedziny lotnictwa - Urban Air Mobility (UAM).**



*Symulacja ruchu powietrznych taksówek wykorzystujących jako lądowiska dachy wysokich budynków / Ilustracja: Uber*

Pierwsze porozumienie Ubera i NASA, z listopada 2017, miało charakter wstępny. Dopiero drugie zawiera bardziej konkretne, praktyczne ustalenia. Zgodnie z umową, Uber dostarczy NASA szczegółowe dane dotyczące planów wykorzystania latających taksówek. Agencja użyje ich do symulacji lotów nad obszarem Dallas - Fort Worth (drugim obszarem testów ma być Los Angeles). Scenariusze symulacji będą dotyczyły ruchu lotniczego małych statków powietrznych, unikania kolizji i ograniczania ich skutków oraz zarządzania przestrzenią powietrzną.

Uber planuje, że jego latające taksówki będą operować z dachów wysokich budynków. Każde lądowisko będzie zdolne do przeprowadzenia 200 operacji startów lądowań na dobę. Przeciętny lot będzie trwał ok. 5 minut zamiast 30-minutowej jazdy samochodem.



*Jeden z projektów latającej taksówki Ubera. Napędy pojazdu i systemy kontroli lotu są w pełni elektryczne / Ilustracja: Uber*

Latająca taksówka - UberAIR, nad którą obecnie pracują specjaliści Ubera, ma cztery wirniki nośne i jedno śmigło nadające ruch postępowy. Wszystkie napędzane są silnikami elektrycznymi. Pojazdy mają latać na wysokości 300-400 m.

Docelowy pojazd może mieć inną konstrukcję niż przewidują projekty. Prezentacja w pełni funkcjonalnej latającej taksówki ma odbyć się podczas World Expo w Dubaju. Eksperymentalny system ma rozpocząć funkcjonowanie w 2020. W pełni funkcjonalne taksówki powietrzne mają obsługiwać Igrzyska Olimpijskie w 2028 w Los Angeles.

W projektowaniu nowych pojazdów Uber współpracuje nie tylko z NASA. Kompania zawarła też umowę z US Army. Na wstępne prace nad pojazdem przydatnym także dla wojska strony przeznaczyły milion dolarów, równo dzieląc nakłady.